

Prof. dr hab. Magdalena Mączyńska

Recenzja pracy doktorskiej mgr Sylwii Jędrzejewskiej „Stan badań archeologicznych nad zagadnieniem etnogenezy Słowian w Polsce oraz w krajach Europy Wschodniej”

Rozprawa doktorska mgr Sylwii Jędrzejewskiej o imponującej objętości około tysiąca stron, z czego 825 czystego tekstu, stawia sobie za zadanie przedstawienie stanu badań nad etnogenezą Słowian, nie tylko zresztą w aspekcie archeologicznym, jak to zostało ujęte w tytule, w Polsce, Ukrainie, Mołdawii, na Białorusi i w Rosji od połowy XX w. do czasów dzisiejszych. Jest to zadanie ogromne i należy podziwiać wytrwałość i erudycję Autorki.

Jednym z pierwszych rozdziałów jest opis badań dyscyplin, które moglibyśmy nazwać pomocniczymi dla archeologii, poczynając od informacji zawartych w źródłach historycznych, ze szczególnym uwzględnieniem problemu Neurów i Wenetów/Wenedów, poprzez językoznawstwo, antropologię fizyczną, badania genetyczne, etnologię i analizę izotopów. W obszernym rozdziale dotyczącym źródeł historycznych zostały szczegółowo omówione wszystkie interpretacje historyków dotyczące możliwości identyfikacji ludów wymienianych przez autorów starożytnych w kolejności chronologicznej ze Słowianami.

W rozdziale poświęconym interpretacjom z zakresu językoznawstwa podkreślana jest ogromna różnorodność poglądów co do lokalizacji pierwotnej praojczyzny Słowian i dróg ich rozchodzenia się. W stosunku do wyników badań z dziedziny antropologii fizycznej Autorka zajmuje krytyczne stanowisko, wyrażone zwłaszcza w kilku rozbudowanych przypisach, co do możliwości porównywania czaszek kultury przeworskiej ze średniowiecznymi począwszy od XII w. Krytycyzm ten wyrażało także już poprzednio wielu archeologów. Równie krytycznie wypowiada się Autorka na temat wyników badań paleodemograficznych, wynikających z wielu ograniczeń materiału kostnego pozostający do dyspozycji antropologów.

Istotne jest także przedstawienie znaczenia haplotypów i haplogrup, które w literaturze często prezentowane są bez dostatecznego wyjaśnienia. W badaniach nad DNA Autorka podkreśla, że uzyskane dane są niepewne lub zbyt ogólne, wynikające zresztą ze stanu zachowania szczątków kostnych, zwłaszcza

spalonych. Podobnie jasno została zaprezentowana metoda badania trwałych izotopów.

Jeśli chodzi o etnologię, wiele miejsca zostało poświęcone badaniom Kazimierza Moszyńskiego nad językiem prasłowiańskim i jego pierwotnym zasięgiem, które wywarły poważny wpływ na krystalizację poglądów archeologów-allochtonistów.

Kolejny obszerny rozdział opisuje poszczególne kultury archeologiczne w Europie środkowej i wschodniej w IV-VII w. Każda z nich została przedstawiona bardzo szczegółowo i z dużą znajomością rzeczy, nie tylko jeśli chodzi o kultury wczesnego średniowiecza, na pewno bliższe Autorce, ale także okresu rzymskiego. Jestem jednak zdania, że w tym miejscu Autorka powinna osobne miejsce poświęcić tym zabytkom z późnego okresu wędrówek ludów, które coraz liczniej pojawiają się w trakcie badań wykopaliskowych i wśród odkryć detektorystycznych (wymienione i przeanalizowane w pracy zbiorowej pod redakcją Aleksandra Bursche, Johna Hinesa i Anny Zapolskiej), o których co prawda mowa jest w dalszej części pracy, ale które powinny tu znaleźć swoje miejsce. Na ich podstawie wnioskujemy przecież, że teza o wyludnieniu większości ziem polskich w okresie od drugiej połowy V w. poprzez VI w. i później, wymaga wyraźnej korekty. Nie możemy ich ująć jak dotychczas w żadne ramy kulturowe, ale mówią one o nowej sytuacji.

W podrozdziale omawiającym kultury archeologiczne Ukrainy bardzo szczegółowo został przedstawiony problem kultury czerniachowskiej i poglądów wiążących ją ze Słowianami. Tu jednak powinna znaleźć się choćby wzmianka o znaleziskach z zakresu nielegalnej, tzw. „czarnej” archeologii. Dostarczyły one ogromu informacji, zwłaszcza, jeśli idzie o monety rzymskie, ale także znaleziska importów rzymskich czy też skarbów typu Martynowka.

Różnorodność poglądów na temat etnogenezy Słowian została zaprezentowana w kolejnym podrozdziale dotyczącym Rosji. W dyskusji zostały omówione poglądy badaczy, jak Kucharenko, Tretjakow, Ljapuszkin, Siedow, Rusanowa, Szczukin, Maczynski, Obłomski, Gawrituchin i Furasjew, aby wymienić tylko najważniejszych spośród nich. Może trzeba było wyraźniej podkreślić wkład i odwagę Marka Szczukina, który w głębokim ZSRR przeciwstawił się wydłużonej chronologii kultury czerniachowskiej, która miała trwać aż do pojawienia się Słowian.

Autorka, przechodząc do głównego wątku swojej rozprawy, usystematyzowała hipotezy na temat praojczyzny Słowian, dzieląc je na dwa kierunki, koncepcję zachodnią i wschodnią. Pierwsza z nich opiera się na przekonaniu, że owa praojczyzna znajdowała się w dorzeczu Odry i Wisły (ewentualnie z dodaniem innych obszarów). Tę hipotezę Autorka dzieli na sześć wariantów, przedstawiając kolejno ich zwolenników, nie obawiając się zajmować tu swojego stanowiska krytycznego. Przedstawione warianty różnią się między sobą przede wszystkim założeniem, że najwcześniejszych Słowian należało by szukać albo tylko w dorzeczu Odry i Wisły, albo także między Wisłą lub Bugiem aż po Podnieprze.

Wschodnia koncepcja, do której zwolenników zalicza się także i recenzentka, obejmuje jako obszar krystalizacji Słowian środkowe i górne Podnieprze. Kultura najwcześniejszych Słowian rozwinęła się na podłożu kultury kijowskiej, być może i grup późnozaruszyńskich, dając początek kulturze kołoczyńskiej i w pewnym stopniu pieńkowskiej. Autorka wyróżnia tu trzy warianty. Fundamenty koncepcji wschodniej zostały położone przez Kazimierza Godłowskiego i Michała Parczewskiego, a ugruntowane zostały przez szereg badań Andrieja Obłomskiego i Rostisława Terpiłowskiego. Nieco inny wariant przedstawiali Mark Szczukin i Dimitrij Maczynski, upatrując obszar krystalizacji Słowian na Polesiu i w strefie leśnej, a przyczynę widząc w najazdach Sarmatów i w wędrówce Gotów na południowy wschód.

Wszystkie te warianty zostały omówione najpierw na podstawie wyników badań archeologicznych, następnie sposobu wykorzystania źródeł historycznych i językoznawczych, a niekiedy także paleodemograficznych i antropologicznych. O ile dani autorzy nie wykorzystywali tych ostatnich, pod tytułem pozostawało puste miejsce, choć z pewnością byłoby zaznaczyć słownie ich brak.

Dwa ostatnie rozdziały mają charakter podsumowujący.

Autorka zadała sobie ogromny trud, starając się dotrzeć do niekiedy trudno dostępnych publikacji. Już sam spis literatury budzi szacunek, gdyż dotarła ona do rozproszonych, niekiedy drobnych, artykułów. Jej systematyczność wywodu i gruntowna znajomość literatury zasługuje na podziw.

Muszę jednak postawić Autorce zarzut, który powinien koniecznie zostać wyeliminowany w przygotowywaniu pracy do druku. Chodzi mi przede

wszystkim o brak map. Prawie każdy z wymienianych przez nią badaczy załączał w swoich pracach jedną lub kilka czy więcej map obrazujących jego pogląd. Wystarczyło by je skserować, takie, jakimi są, aby czytelnikowi ułatwić poruszanie się zwłaszcza na obszarach wschodniej Europy. Drugim zarzutem jest też brak choćby niektórych zestawień form zabytków, dokonywanych przez poszczególnych autorów, np. w przypadku koncepcji Iriny Rusanowej, wywodzącej formę tzw. garnka praskiego aż z kultury grobów podkloszowych., co też spotkało się ze zrozumiałą krytyką. Trzeba liczyć się z tym, że opublikowaną pracę czytać będą nie tylko archeolodzy, a i tym, zajmującym się innymi okresami, może być trudno bez takich ilustracji przedstawić sobie podstawy wywodów poszczególnych badaczy.

W końcowym rozdziale pracy Autorka zdradza swój zamiar opracowania poglądów na etnogenezę Słowian badaczy, którzy nie zajmowali się w pierwszym rzędzie tym zagadnieniem, lub tych, których miejsce pracy leży poza Polską i wschodnią Europą. Wspomina tu kontrowersyjnego badacza Florina Curtę, ale trzeba by także wymienić Michela Kazanskiego, autora raczej popularnonaukowej książki „Les Slaves” (1999) z wyraźnie zaznaczonym obszarem krystalizacji Słowian już na okładce, i wielu innych.

Z obowiązku recenzenckiego muszę też wytknąć Autorce niektóre błędy. Używa ona permanentnie pojęcia „ludy bałtyckie”, podczas gdy chodzi o ludy bałtyjskie. W przypisie 1630 brak jest strony, w tekście pracy białoruski archeolog Pobol pisany jest jako Pobal, rzeka Psioła raz pisana jest jako Psioła, raz jako Psioł, wreszcie Mączyńska 2001 cytowana jest kilkakrotnie bez litery alfabetu, gdy powinno być 2001b. Nieliczne literówki także wymagać będą poprawy.

Ostatnia uwaga, już nie krytyczna: recenzowana praca jest swego rodzaju zamknięciem okresu badań nad etnogenezą Słowian. Wobec trwającej i mogącej jeszcze trwać długo wojny w Ukrainie, wobec izolacji archeologów rosyjskich od świata naukowego i prawie zupełnego braku dopływu nowych publikacji trudno spodziewać się, aby ten temat mógł obecnie wzbudzać tak żywe zainteresowanie, jak poprzednio.

Rozprawa mgr Sylwii Jędrzejewskiej zasługuje ze wszech miar na nadanie na jej podstawie stopnia doktora. Dociekliwość i systematyczność Autorki w przedstawianiu hipotez dotyczących etnogenezy Słowian, prezentacja metod stosowanych przez poszczególnych badaczy, uwagi krytyczne, są, jak

napisałam, godne podziwu. Stwierdzam zatem, że opiniowana dysertacja spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie jej autorki do kontynuacji przewodu doktorskiego.

Praca ta, po dokonaniu pewnych poprawek i uzupełnień, może także koniecznych skrótów, powinna zostać opublikowana. Wnoszę także o nagrodę władz Uniwersytetu Rzeszowskiego ze względu na wysoką jakość dzieła.

*Mieczysław Augustyn*